



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1

ŁÓDŹ, CZWARTEK 15 LISTOPADA 1945 ROKU.

Nr. 149

Zima nadchodzi Karta wieku atomowego

ogłoszona będzie uroczystie przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). W czasie wtorkowej konferencji pomiędzy premierem Attlee i prezydentem Trumanem oraz premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem, postanowiono zasięgnąć porady najpoważniejszego amerykańskiego uczonego dr. Vannevar, stojącego na czele komitetu do badań nad energią atomową. W

konferencji tej brali również udział: ambasador W. Brytanii lord Halifax oraz sekretarz stanu Byrnes.

W godzinach wieczornych prez. Truman i premier Attlee spotkali się ponownie. Wszystko przemawia za tym, że główne wytyczne, mające być podstawą do końcowego komuni-

katu, zostały już opracowane i że praca dobiega końca.

Wiadomości z drugiego spotkania pozwalają spodziewać się, że komunikat ostateczny, który zawierać będzie podstawy „Karty wieku atomowego“, zostanie wydany w czwartek lub piątek.

Drugie spotkanie, wtorkowe, zainicjował prezydent Truman.

LONDYN (BBC). Według informacji czynników międzynarodowych — karta wieku atomowego — ma być uroczystie ogłoszona przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, w skład której wchodzi Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Chiny i Związek Radziecki.

Europa sędzi zbrodniarzy

Szereg procesów przestępców wojennych rozpoczyna się w stolicach naszego kontynentu

LONDYN (BBC). Z Budapesztu donoszą, iż stanął tam przed sądem były premier Węgier — Bela Imreidy, którego nazwisko umieszczono na drugim miejscu na liście głównych węgierskich zbrodniarzy wojennych. Imreidy został w czerwcu b.r. aresztowany w Salzburgu i przekazany władzom węgierskim.

HELSINKI (Tass). Jak donosi fińskie radio, podano oficjalnie do wiadomości, że dnia 15 listopada rozpocznie się proces zbrodniarzy wojennych. Na pierwszej sesji prokurator odczyta akt oskarżenia.

OSŁO. (Tass). W dniu 13 listopada rozpoczął się proces ministrów „rządu“ Quislinga. Sąd rozpatrywał przede wszystkim sprawę

ministra Stanga i Irgensa. Za tydzień nastąpi proces Hagelina i Fuglesanga, a mniej więcej w połowie grudnia przed sądem stanie Hustad.

PRAGA. (Tass). Praskie radio podaje, iż do Czechosłowacji przywieziono 8 zdrajców Republiki czechosłowackiej, wśród nich znajdują się byli „premier i minister spraw zagranicznych“ rządu słowackiego — Tuka i kierownik Biura Propagandy rządu słowackiego — Gaszar. Przystępcy ci zostali przekazani rządowi czechosłowackiemu przez amerykańskie i francuskie wojskowe władze bezpieczeństwa. Staną oni przed Słowackim Sądem Ludowym za zbrodnie przeciwko Republice i narodom.

De Gaulle konferuje w sprawie utworzenia nowego rządu

PARYŻ. (PAP). Gen. de Gaulle, powiadomiony przez przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego, Feliksa Gouin o wyborze na szefa nowego rządu, oświadczył, iż rozpocznie w środy rano rozmowy z przywódcami partii w celu utworzenia nowego rządu.

Przed dokonaniem wyboru, przywódca partii politycznych, złożył deklarację, Pierre Henri Tidgen w imieniu Ruchu Republikańsko-Ludowego oświadczył, że zadaniem ich będzie znalezienie podstawy Czwartej Republiki. Sojaliści pragną najciszejszego porozumienia

trzech wielkich partii i oświadcza, że kraj czeka na wcielenie w życie programu Narodowej Rady Ruchu Oporu. Sekretarz partii komunistycznej Jacques Duclos, oświadczył, że głosowanie nie przeszkodzi, „byśmy w środy bronili naszego punktu widzenia co do programu rządu oraz jego składu“.

Głosowanie odbyło się w sposób dotąd nie praktykowany: każdy poseł, składając głos, podpisywał swą karteczkę. Jedynym deputowanym, który wstrzymał się od głosowania, był poseł Marokka.

Zjazd Partii - 6 grudnia b.r.

K. C. P.P.R. komunikuje, że obrady Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej rozpoczyna się dnia 6 grudnia 1945 r.

PORZĄDEK DZIENNY ZJAZDU:

- 1) sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego,
- 2) sprawozdanie organizacyjne Komitetu Centralnego,
- 3) aktualne zadania i perspektywy gospodarcze demokratycznej Polski,
- 4) o pracy PPR na wsi,
- 5) praca wśród młodzieży,
- 6) uchwalenie statutu,
- 7) wybory Komitetu Centralnego P. P. R.

Pierwszy rok pracy „Głosu Ludu“

Wczoraj, 14-go listopada, „Głos Ludu“, organ centralny naszej partii obchodził swoją pierwszą rocznicę istnienia w Odrodzonej, Wolnej Polsce. Z tej okazji przesyłamy bratniemu pisemu nasze najszersze życzenia dalszej owocnej pracy i wspaniałego rozwoju dla dobra Wolnej Polski i naszej Partii, Polskiej Partii Robotniczej oraz całego Ludu Pracującego.

REDAKCJA
GŁOSU ROBOTNICZEGO

szkość tych tymczasowych schronień nie nadaje się do zamieszkania zimą, przynajmniej w stanie obecnym.

Czy nie czas byłoby, aby Ministerstwo Administracji Publicznej postawiło na Radzie Ministrów opracowany jeszcze przez poprzedniego ministra, tow. Ochaba, projekt dekretu, zezwalający zarządom miejskim na wysiedlenie z większych miast ludności niepracującej? Pozwoliłoby to Zarządowi Miejskiemu na oczyszczenie Łodzi z rozmaitych niebieskich ptaków, spekulantów, paskarzy i innych pasożytów i wprowadzenie do ludzkich mieszkań nowych tysięcy ludzi pracy.

Podkreślamy raz jeszcze: czas najwyż-

szy, aby Ministerstwo Administracji nie trzymało dłużej już tego dekretu pod sukniem. Od tego, czy ten dekret będzie w najbliższych dniach przeprowadzony, czy też nie — zależy, czy setki i tysiące ludzi pracy w Łodzi i w innych większych miastach dostanie na zimę dach nad głową.

Dżs, w przededniu zimy niechaj każdy działacz czy urzędnik państwowy lub samorządowy, związkowy lub spółdzielczy rozejrzy się w swoich sprawach i niechaj odpowie na pytanie, czy już wszystko zrobił na swoim posterunku, aby ułatwić pracującym przebycie tej pierwszej ciężkiej powojennej zimy.

Edward Uzdański.

Nadchodzi zima, pierwsza powojenna zima. W kraju naszym, zniszczonym przez wojnę, obrabowanym przez okupanta, przyniesie ona z sobą nowe poważne troski i kłopoty dla ludzi pracy. Prawda, nasz rząd demokratyczny czyni wszystko, co w danych warunkach jest w stanie zrobić, aby zabezpieczyć ludność pracującą miast w węgiel i kartofle na zimę, aby dostarczyć najbardziej potrzebującym odzież i w miarę możliwości obuwie. Rząd czyni wszystkie zabiegi, aby nagromadzić dostateczne zapasy mąki i innych artykułów spożywczych, ale byłoby złudzeniem sądzić, że sam rząd jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby ludzi pracy tak, jak by tego pragnął. I nikt z nas, ludzi pracy, nie może z tego tytułu czynić naszemu rządowi zarzutów. Przecież tylko wysiłkiem rządu i ofiarności klasy robotniczej mamy do zawdzięczenia ten bezsporny fakt, który potwierdzają wszyscy cudzoziemcy, odwiedzający Polskę, że przy wszystkich naszych trudnościach rząd nasz lepiej sobie daje radę ze sprawami zaopatrzenia pracujących, niż rządy innych krajów i, jak wielkich kłopotów każdy z nas by nie miał, to jednak żyjemy trochę lepiej, niż ludzie pracy we Francji, Belgii i innych krajach Europy.

Wszystko to jednak nie może i nie powinno nas zadowolić. Jest wiele takich rzeczy, które możemy wykonać bez pośredniej pomocy rządu, a które znacznie ułatwią ludziom pracy przeżycie ciężkich zimowych miesięcy.

Zwłaszcza wielką rolę może i powinien odegrać samorząd. Weźmy taką sprawę dla przykładu. Wiele domów w dzielnicach robotniczych, dotąd jest nieodremontowanych. Tu przeciekają dachy, tam znów brak sztyw w mieszkaniach lub klatkach schodowych, gdzie indziej znów nie jest doprowadzone do porządku centralne ogrzewanie. A przecież dziś, kiedy każda rodzina pracująca dysponować będzie tylko niewielką ilością węgla, dogrzeć mieszkania w takich domach będzie bardzo trudno.

Czy Zarząd Miejski, jako gospodarz odpowiedzialny za stan używalności domów w mieście nie ma tu wielkiego pola do pracy? Należałoby dokonać dokładniejszej kontroli, zmusić wszystkich prywatnych właścicieli domów do dokonania niezbędnych napraw i remontów, w domach zaś, będących pod zarządem miasta, czy też państwa, należy jak najspieszniej zrobić niezbędne remonty we własnym zakresie, jeśli potrzeba to i z pomocą lokatorów.

W wielu fabrykach już zorganizowano warsztaty krawieckie i szewskie, które bądź to naprawiają, bądź to szyją odzież lub obuwie dla robotników po cenach przystępnych.

Czy nie należałoby zorganizować podobne warsztaty, prowadzone przez miasto, bądź to przy Wydziale Opieki Społecznej, bądź też przy Wydziale Przemysłowym, czy też przy jakiejś innej instytucji, które obsługiwałyby potrzeby ludzi pracy, niepracujących w większych fabrykach, gdzie takie warsztaty istnieją?

Czy odpowiednie resorty Zarządu Miejskiego pospolu z Okręgową Radą Związków Zawodowych nie mogłyby zainicjować zawarcia umów z cechami szewskim krawieckim i niektórymi innymi, w celu wykonywania zamówień dla ludzi pracy, w pierwszym rzędzie członków Związków Zawodowych po cenach przystępnych, w zamian za odpowiednie ulgi dla rzemieślników?

Jest w chwili obecnej w Łodzi spora ludź, przeważnie z pośród osób, które wróciły ostatecznie bądź to z obózów niemieckich, bądź to z niewoli, którzy nie mają mieszkań. Póki nie było chłdów zbyt silnych, ludzie ci jakoś sobie z biedą dawali radę, nocując w rozmaitych ruinach, w domach pogethowych itp. Wiek-

Order Zwycięstwa dla Marsz. Żymierskiego

WARSZAWA. (PAP). W Belwederze odbyła się uroczystość dekoracji Naczelnego dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Michała Żymierskiego najwyższym wojskowym odznaczeniem ZSRR — „Orderem Zwycięstwa“.

Aktu dekoracji dokonał ambasador ZSRR w Polsce, W. Lebediew. W uroczystości wzięli udział Prez. KRN, ob. Bolesław Bierut, członkowie Prezydium KRN, członkowie Rządu Jedności Narodowej z Premierem ob. Osóbka-Morawskim na czele, Generałicia Wojska Polskiego z zastępcą Naczelnego Dowódcy gen. broni W. Korczycem, członkowie Ambasady Radzieckiej attache wojskowy ZSRR w Polsce gen. Mastow.

Wywiad z Marszałkiem Tito

LONDYN. (PAP). Nazajutrz po wyborach w Jugosławii marszałek Tito udzielił wywiadu korespondentowi „Timesa“ w Belgradzie. Marsz. Tito stwierdził, że przede wszystkim pragnie on stworzyć w kraju system demokratyczny, który by umożliwił każdemu obywatelowi żyć na znośnej stopie. Następnie marsz. Tito zapewnił, że obywatele Jugosłowiańscy, którzy nie współpracowali z Frontem Narodowym, nie będą prześladowani oraz że zamierzają stworzyć opozycję, wywodzącą się z samego Frontu Narodowego. Front Narodowy składa się z bardzo licznych ugrupowań i partii. „O ile jednolity charakter Frontu Narodowego jest konieczny, nie oznacza to jednak, aby rząd liczył na jednogłośnie wszystkich członków Frontu w każdej dziedzinie“. Wszyscy ci, którzy zagranicą agitują przeciwko Jugosławii i dążą do zniszczenia wszystkiego, o co walczył naród jugosłowiański w ciągu ostatnich lat, nie mogą liczyć na pobłażanie. Komentując wybory, które odbyły się w Jugosławii, „Times“ stwierdza, że przeprowadzono je w należyty sposób i że były wolne w równym stopniu jak wybory na Węgrzech.

Pierwszy samolot polski

ŁÓDŹ (PAP). Na lotnisku Lublinek pod Łodzią odbył się inauguracyjny start pierwszego samolotu zbudowanego po wojnie typu „Szapak 2“.

Jest to typ lekkiego samolotu, doskonałe nadającego się jako aparat szkoleniowy sportowy, komunikacyjny, wojskowo-łącznikowy i pasażerski.

Sytuacja w Surabaja

MOSKWA. (PAP). Agencja Tass donosi z Sydney, że wojska brytyjskie ostrzeżują od 10 listopada i bombardują z samolotów pozycje krajowców w Surabaja. Surabaja wygląda jak miasto zniszczone przez wojnę. W mieście trwają ciężkie walki między wojskami brytyjskimi, 5 dywizją indyjską i siłami zbrojnymi Jawajczyków. Radio w Surabaja, kontrolowane przez Indonezyjczyków, donosi, że obstrzał artyleryjski, który wznaga się z godziny na godzinę, przyniósł śmierć znacznej ilości krajowców.

Kat z Majdanka przed sądem

Były szef krematorium, zbój i oprawca na ławie oskarżonych Trybunału w Lublinie

We wtorek 13 bm. rozpoczął się przed Sądem Karnym w Lublinie proces Paula Hoffmana, który od lipca 1941 roku do 22 lipca 1944 r. jako szef krematorium w obozie koncentracyjnym na Majdanku, zabił osadzonych tam więźniów uderzeniami drąga, względnie trącił ich gazem, palił żywcem lub wieszak. Hoffman systematycznie znęcał się nad więźniami, bijąc ich pejszem lub drągiem.

Kat Majdanka schwytyany został w kwietniu br. w Katowicach. Na punkcie sanitarnym PCK w Katowicach zjawiał się jakiś człowiek, który, podając się za Holendra, uciekiniera z obozu w Majdanku, prosi o opiekę. Władze bezpieczeństwa, kontrolując listę osób, korzystających z pomocy PCK, zainteresowały się bliżej osobą owego „Holendra”. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jest to kat Majdanka, Paul Hoffman.

Oskarżony, człowiek średniego wzrostu, brunet, o odrażającej powierzchowności i nieproporcjonalnie dużych, odstających uszach. Ubранy jest w mundur SS-owca, w którym prowadzony na rozprawę sądową przez ulice miasta, wzbudzał sensację. Na sali sądowej, wypelnionej po brzezi publicznością (blisko 1000 osób) zachowywał się spokojnie, z obojętną miną pozując do zdjęć.

Hoffman składał wyjaśnienia za pośrednictwem zaprzysiężonego, biegłego sądowego prof. Gołębińskiego. Do winy nie przyznaje się. Twierdzi, że sam był więźniem w różnych obozach niemieckich. Pierwszy raz został aresztowany w roku 1933, rzekomo za przekonania komunistyczne. Na Majdanku był bardzo krótko, zaledwie kilka miesięcy. Jako więzień, pełnił funkcję tzw. „kapo”, tj. nadzorca nad grupą 20-30 więźniów. Twierdzi, że nie tylko nie bił, a tym więcej nie zabijał więźniów, lecz wręcz przeciwnie, pomagał im w całych sił. Oskarżenie zawiązała faktowi, że nazywa się Hoffman, albowiem na Majdanku nie on był kierownikiem krematorium, lecz inny Niemiec, a mianowicie Willy Hoffman.

Oskarżony płacze się w swych wyjaśnieniach. Raz np. twierdzi, że na Majdanku był tylko 6 mies., lecz później w toku zeznań wychodzi na jaw, że był tam przez okres przeszło 2-letni. Wobec całego szeregu sprzeczności, Sąd postanowił odczytać zeznania oskarżonego, złożone w dochodzeniu w którym przyznaje się on do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Następują zeznania świadków. Pierwszy zeznaje Artur Szwarcman, który w czasie od stycznia 1943 do 11 czerwca 1943 r. przebywał na Majdanku. Świadek słyszał od innych więźniów, że Hoffman to okropna bestia. Osobiście zetknął się z nim w następujących okolicznościach: Szwarcman wraz z innymi więźniami kopał rów przy klozetach. Dzień był upalny. Wobec tego rozebrał się do pasa. W czasie pracy nadziedz Hoffman, który zdecydował, że po „płazowaniu” Szwarcmanowi należy się „kapieł”. Po tych słowach Hoffman przywołał dwóch więźniów, którzy z jego polecenia wrzucili świadka do dołu klozetowego.

Od innych więźniów Szwarcman słyszał, że oskarżony jest szefem krematorium. Willy Hoffman, stwierdza świadek, był urzędnikiem Kryminal Polisi, który niekiedy przyjeżdżał do obozu, lecz zasadniczo z obozem na Majdanku nie miał nic wspólnego. Poza tym Willy Hoffman jaskrawo różnił się wyglądem od oskarżonego.

Z kolei zeznaje świadek Symcha Turkiel, który był więźniem Majdanka od 9 listopada 1942 do listopada 1943 r. Świadek bardzo często zatrudniony był przy odwożeniu zwłok zmarłych i pomordowanych wozami taborowymi ciągniętymi przez więźniów do krematorium. Liczba trupów dochodziła dziennie do 200 osób. Szefem krematorium był oskarżony Paul Hoffman. Do obowiązków oskarżonego należało dopilnowanie spalenia ciała przez tzw. „Himmelkommando”. Hoffman nie rozstał się nigdy z drągiem, zwanym przez więźniów „termometrem”, rozpalonym drutem lub pejszem. Był to jego stałe narzędzie tortur.

Okrucieństwo oskarżonego Hoffmana głośne było w całym obozie. Za najmniejsze uchybienie, niezbyt szybkie i sprawne rozładowanie były karani uderzeniem palki, zakłuwani na śmierć. Często oskarżony Hoffman stawiał jedną nogą na klatkę piersiową ogłoszonego więźnia, a drugą nogą naciskał szyję aż do uduszenia. Hoffman osobiście powiesił 3-ch ludzi. Oskarżony brał również udział w organizowanych przez władze obozowe tzw. „biegach śmierci”. Wszyscy więźniowie uszeregowani piątkami, musieli biegać naokoło placu. W tym czasie SS-mani i „kapo” rzucali im pod nogi drągi. Jeśli który z więźniów przewrócił się, natychmiast był dobijany.

Hoffman chodził początkowo w pasiakiach z naszytym zielonym trójkątem — oznaka więźniów kryminalnych, później nosił mundur SS. Niemieczy więźniowie polityczni mieli na pasiakiach naszyty trójkąt czerwony.

W miarę zeznań świadków oskarżony, któremu biegły tłumaczył wszystko na język niemiecki, zwięsza głowę i teło patrzy w ziemię. Świadek Piotr Sobolewski pracował w charakterze generalnego sekretarza polskiej komisji dla zbadania zbrodni niemieckich na Majdanku. W czasie badań komisji znaleziono 2.000 kg cyklonu, gazu, używanego do trucia więźniów. Rozkopano 20 dołów, mieszczących olbrzymie ilości trupów. Na terenie przylegającym do krematorium, zasadniczo ponad 1.500 m. sześć popiołu, powstałego ze spalenia

ciał ludzkich. Na podstawie badań można ustalić, iż w okresie od 1941 do 22 lipca 1944 r. zamordowano na Majdanku około 2 milionów ludzi.

Świadek Kazimierz Wdźniarczy pracował na Majdanku przez pewien czas jako rzemieślnik i w związku z tym bywał na różnych „polach”. Oskarżonego Hoffmana widywał bardzo często. Hoffman przeprowadzał tzw. selekcję ludzi, wybierając słabszych, którzy byli przeznaczani na śmierć. Ludzi tych zabijano lub gazowano, a następnie palono. Pewnego razu z komory gazowej świadek, zatrudniony przy wyrzucaniu trupów, zauważył, jak Hoffman przyduł drągiem więźnia, który po zagazowaniu jeszcze się poruszał.

Świadek opisuje w dalszym toku swych zeznań straszliwe sceny, jakie odbywały się pewnego dnia, gdy wyszło zarządzenie zabierania dzieci. Niemcy opowiadali zrozpaczonym kobietom, że dzieci będą umieszczane w specjalnych ośrodkach dziecięcych, lecz matki nie wierzyły w to i nie chciały dzieci oddawać. Wówczas SS-owcy i „kapowie” siłą zabierali dzieci. Świadek widział, jak Hoffman wyrwał z ręk jednej kobiety dziecko, które, pokrwawione wskutek szarpaniny, rzucił następnie na samochód. W innym wypadku świadek zauważył, że Hoffman wrzucił do pieca zbitą i dogoryjącą kobietę, która jeszcze dawała znaki życia.

Świadek Salzandler, b. więzień Majdanka, przytacza szereg wypadków, w których oskarżony zaczął wrzucić do dołu klozetowego niejakiego Gelblisza, który tam zginął.

Świadek Szmajman rozpoznaje oskarżonego. Był on postrachem więźniów. Bez litości bił i zabijał.

Świadek Flora Minc przebywała na Majdanku od 9 września 1942 do 3 listopada 1943 r. Oskarżonego poznała doskonale. Przypomina sobie, jak Hoffman w pewnym wypadku bawił się nowonarodzonym dzieckiem, a następnie dzieciaka tego zapakował w papier i zabral ze sobą. Oskarżony był niesłychanie brutalny. Jednej kobiecie za niewielkie przewinienie każał nago spać na mrozie, aż nieszczęsna ofiara zamarła na śmierć. Jeśli więziennica nie pracowała, to Hoffman zwykł się wyrażać: „Du kommst nach Oben im Himmelkommando”. To miało znaczyć, że zostanie spalona.

Sąd ogłosił wyrok mocą którego Paul Hoffman został skazany na karę śmierci i na utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych.

Wiadek Flora Minc przebywała na Majdanku od 9 września 1942 do 3 listopada 1943 r. Oskarżonego poznała doskonale. Przypomina sobie, jak Hoffman w pewnym wypadku bawił się nowonarodzonym dzieckiem, a następnie dzieciaka tego zapakował w papier i zabral ze sobą. Oskarżony był niesłychanie brutalny. Jednej kobiecie za niewielkie przewinienie każał nago spać na mrozie, aż nieszczęsna ofiara zamarła na śmierć. Jeśli więziennica nie pracowała, to Hoffman zwykł się wyrażać: „Du kommst nach Oben im Himmelkommando”. To miało znaczyć, że zostanie spalona.

Sąd ogłosił wyrok mocą którego Paul Hoffman został skazany na karę śmierci i na utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych.

Wiadek Szmajman rozpoznaje oskarżonego. Był on postrachem więźniów. Bez litości bił i zabijał.

Wiadek Flora Minc przebywała na Majdanku od 9 września 1942 do 3 listopada 1943 r. Oskarżonego poznała doskonale. Przypomina sobie, jak Hoffman w pewnym wypadku bawił się nowonarodzonym dzieckiem, a następnie dzieciaka tego zapakował w papier i zabral ze sobą. Oskarżony był niesłychanie brutalny. Jednej kobiecie za niewielkie przewinienie każał nago spać na mrozie, aż nieszczęsna ofiara zamarła na śmierć. Jeśli więziennica nie pracowała, to Hoffman zwykł się wyrażać: „Du kommst nach Oben im Himmelkommando”. To miało znaczyć, że zostanie spalona.

Sąd ogłosił wyrok mocą którego Paul Hoffman został skazany na karę śmierci i na utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych.

Pogrzeb ofiar prowokacji faszystowskiej w Bukareszcie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Bukareszty, że w poniedziałek odbył się pogrzeb 7 ofiar prowokacji faszystowskiej, która miała miejsce 8 listopada. Pogrzeb przekształcił się w manifestację protestu przeciwko faszystowskiemu zamachowi na swobody demokratyczne, jakiego dopuściła się reakcja pod przewodnictwem Maniu i Brătianu.

W manifestacji brało udział 500.000 mieszkańców stolicy.

Przemysł włókienniczy na Białorusi. Budowa szeregu kombinatów w toku

MINSK (Tass). Na miejscu zrujnowanej przez Niemców mińskiej szwalni „Paździerznik” rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu, który będzie produkował sukno i trykot welniany. Odbudowę się szłydzia fabryki, w których umieszczone będą przedsiębiorstwa i tkalnie. Z początkiem przyszłego roku rozpocznie się montowanie pierwszej serii urządzeń fabrycznych.

Nowy kombinat będzie produkował materiały welniane najlepszego gatunku, trykot

welniany i cienkie sukno. W roku bieżącym rozpoczyna się również budowa największego w Republice Białoruskiej kombinatu przedzielanego, który będzie wyposażony w 60 tysięcy wrzecion. Kombinaty i jego oddziały zajmą przestrzeń 30 ha. W Witebsku przystąpiono do budowy kombinatu dywanów, a w Połocku najstarszym mieście Białorusi — kombinatu lnianego, który ma produkować cienkie płótno lniane.

Ostateczne wyniki wyborów w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Ogłoszone tutaj ostateczne rezultaty wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego w Jugosławii w niektórych okręgach. W Sarajewie brało udział 96,4% ludności. Na kandydatów Frontu Narodowego padło 97,1% wszystkich oddanych głosów. W Zagrzebiu procent głoszących wyniósł 92,6%. Na kandydatów Frontu Narodowego padło 88,02%, a opozycja zebrała 11,98%. W wyborach do przedstawicielstwa federalnego

38,2% głosowało za Frontem Narodowym, na opozycję padło 11,8%. W głównym mieście Dalmacji, Splicie, procent głosujących wyniósł 96,1%, do Zgromadzenia Konstytucyjnego głosowało 96,5%, a do przedstawicielstwa federalnego — 95,6% wszystkich głosujących. W Macedonii w mieście i okręgu Welos, udział w wyborach wyniósł 97,5%, na listy Frontu Narodowego padło 98,7% głosów.

Przegląd czasopism literackich

Są idee, które przez swe ogólności, uniwersalne wartości, posiadają niesłychaną atrakcyjność i nośność. Mobilizując i dynamizując masę jakiegoś społeczeństwa pozwalają im wyróżnić się z wiekowego niejednokrotnie upośledzenia i odosobnienia oraz wysunąć na czoło ludzkiej społeczności.

O wartości ludów świadczy nie ich własność, lecz przekonanie, widzące najczęściej do megaliomanii narodowej, której krwawa ilustracją stały się Niemcy hitlerowskie, ale umiejętność włączenia się w nurt przemian organizacyjnych całego świata, umiejętność użycia wszystkich sił, by nie tylko w rytale tego utrzymać się i z nim nadążać, ale własnym i twórczym wysiłkiem kształtować jego bieg.

Taką ideą materializm dziejowy z jego postulatem sprawiedliwości społecznej i momentem wyzwania — rewolucji październikowej.

Wiskowe zaniedbania ludów carskiej Rosji w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kulturalnej — niepełne przy ogromnym bogactwie tego kraju obfitującego w skarby naturalne dzieła momentowni temu zostały odrobione. Dzieła współczesnej Europy i świata formują się pod przemożnym wpływem zespołu tych czynników, które z kraju rewolucji październikowej, kraju łączącym płowej na peryforiach życia ludzkości, — się wiodą. Działo stało się naszym, nie tylko, że wstrzymaliśmy one próby 28 lat oraz ogólną próbę najstraszliwszej z wojen, nie pozwalając one wszystkim ludom osiągnąć narazicie prawdziwej pokój i stanąć do twórczego wysiłku o dobro najwyższe.

Dla nas ta rocznica jest sprzecznością ważną w początkach nowej ery w współżyciu narodów.

Od przeszło półtora wieku, egzystując na przedprożu współczesnej historii, nadaremnie uszkowaliśmy — poprzez reformy 3-go maja, powstanie listopadowe, rok 1848, powstanie styczniowe, rewolucję 1905 r. — włączyć się w nurt przemian społecznych Europy. Inercja własnego społeczeństwa, sprzyjające jej okoliczności, zewnętrzne — przekreślały wysiłki najlepszych synów narodu. Tkwiłszy więc nadal na anachronicznych „okopach św. Trójcy”, wypierając się myśli i wartości nalcenniejszych i zdumiewaliśmy się, że świat nie doczeka walorów naszego narodu, że nie doczeka istnienia jego trzydziesto milionowej masy i nie uznaje jego prawa do stanowienia o sobie.

28 rocznica rewolucji dokonanej przez najbardziej zdecydowane elementy postępowe Rosji, układ sił w jakim znajdujemy się współcześnie, namieć że:

„Potężny rosyjski ruch robotniczy XX wieku, który po wielkich demokracjach XIX wieku odziedziczył ich tradycje i cele, przyjął od nich stałą i niezmienną politykę popierania Polaków w ich walce o niezależność, przejął ich dążenia do odrodzenia niezależnej, demokratycznej Polski” winny nam wyrażnie uświadomić, że nasze zycie może być tylko po stronie społecznego, postępu, w obozie narodów walczących o lepsze jutro ludzkości.

O stosunku wojującej demokracji rosyjskiej do sprawy polskiej „Od Herzenia do Lenina” pisze w ostatnim numerze Odrodzenia, cytowana wyżej, Celina Boblińska, przypominając: „Historia ubiegłego i bieżącego stulecia wzmaga, że przyjął nasz sprawy wśród Rosjan, tych przyjaciół co śmiało podawali nam

rękę do walki z caratem, znajdujemy tylko w obozu rewolucyjnej demokracji, która nie uznawała kompromisów z caratem. Wiare w sprawę polską, w żywość narodu polskiego znajdujemy u tych, co wierzyli w postępowe, demokratyczne dążenia ludu rosyjskiego, u tych, co życiem płacili za to, aby chłop rosyjski dostał ziemię, aby mógł on żyć w wolnej rosyjskiej republice. Takim naszym przyjacielem był Pestel, jakobin-dekabrysta, który szlachnicą przyplacił swe uwiecznione w „Ruskiej Prawdzie” dążenia do jakobiniskiej republiki i niezależności Polski. Takimi przyjaciółmi byli Czeruyszewski, Niekrasów, Herzen, Ogariew.

„Nie przypadkowo — też — w latach po klęsce rewolucji 1905 r., w okresie zdwojonego przedławowania wszystkich, co postępowe, w latach wzmożonego ucisku narodowego Lenina z dumą przyznawał się do spadku po Herzenie, który nie zwązał na to, że, carci hałstra liberałów rosyjskich odstrczyli się od Herzena za jego obronę Polski”... w dalszym ciągu bronil sprawy polskiej i uratował honor demokracji rosyjskiej!”

Ten sam numer Odrodzenia przynosi bardzo cenny artykuł A. B. Dobrowolskiego „Sprawa wykształcenia ogólnego inteligencji”, który stawia kwestię odnowy naszej kultury. Wywody autora artykułu, znanego rezonego, oparto już o pewne osiągnięcia w tej mierze, zbliżają się do analogicznych przedsiawzięć kulturalnymi na Zachodzie, a więc wspomnianymi przez Dobrowolskiego: Działalność paryskiego stowarzyszenia „Centre de Synthese scientifique” (centrum syntez naukowych), oraz popularyzowana przez Wolfa idea „Encyklopedii światowej”, acz zakresam i waga mogą być w porównaniu tylko z inicjatywą prof. Langevina, o której donosił

Mieczysław Bibrowski w art. O Francji żywej nr 9 Kuznicy.

Patetyczny, konkludujący autor, utworzenie instytucji Wyższej Kultury Umysłowej w Polsce byłoby pierwowzorem dla Międzynarodowej Ligii Oświaty Ogólnej — na rzuce intelektualistów — w przyszłość „wszyskich”!

Numer Odrodzenia zamysła wiersze: Mieczysława Jastruna, Romana Bajtana (zmarłego podczas wojny) Józefa Stachowskiego oraz artykuły: Tadeusza Brazy — „Podróż do kresu światłości” (o Paul Valerym) i Artura M. Świnarskiego „Teatr przyszłego roku” (o ciekawych osiągnięciach teatru czosłigo).

Ostatni (11) numer Kuznicy podejmuje artykułem Pawła Florczyka „Ciemięgród szturmuje” — polemikę z Tygodnikiem Powszechnym, atakującym od podług wszczęte dzieło reformy szkolnej, kwestionując oczywistą dla każdego postępowo myślącego człowieka wartość przynajmniej szkolnego i szkoły jednolitej dla wszystkich.

„Demokracja, która zwyciężyła w walce z najazdem hitlerowskim, demokracja, która buduje nową Polskę, demokracja, którą wbrew Tygodnikowi, na przekór jego utajonym mocodawcom, agrnubujemy — mówi Florczyk — stawia sobie za zadanie... uniezależnienie nauki dziecka od zamknięcia ołca, wiedzy — od pieniądza grównanie startu oświatowego wszystkich dzieci w Polsce.

W tym samym numerze mieszczą się artykuły Mieczysława Jastruna — „Godzina myśli — wiek przził” i Jana Kotta — „Przedwiośnie”, wiersza Tadeusza Kotłaja — „Opowieść o nocy oświatowej” oraz recenzje, recenzje, kroniki kulturalne ZSRB. Zbigniew Rubal

Zebrańie przedstawicieli Rad Zakładowych

W piątek, dnia 16.11.45 r. o godz. 16. ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury, odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich Rad Zakładowych z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie ze Światowego Kongresu Zw. Zaw.
2. Kongres Zw. Zaw. w Warszawie.
3. Sprawy organizacyjne.
4. Wolne wnioski.

Wszyscy Radni winni być zaopatrzeni w zaświadczenie potwierdzone przez odnośny Zw. Zaw. te Rady Zakładowe, które posiadają własne sztandary, winny przybyć wraz z nimi.

Zgromadzenie Protestacyjne

W sobotę dnia 17 listopada b.r. o godz. 16. ej w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. Stefana Jaracza Nr. 27 (Cegielniana), odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Protestacyjne pod hasłem:

„Zbrodnie hitlerowskie w Polsce nie mogą być pominięte w Procesie Norimberskim”.

Z udziałem przedstawicieli Sądu Najwyższego Sądu Apelacyjnego, Sądów, Prokuratury, Wydziału Prawnego Uniwersytetu, Zrzeszeń Prawniczych, Stow. b. Więźniów Politycznych.

Ze względu na doniosłość sprawy — punktualny udział wszystkich zaproszonych jest konieczny.

Wstęp za zaproszeniami.

Z Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR ul. Piotrkowska 262, w dniu 15 listopada r. b. o godz. 18 referat sprawozdawczy tow. Burskiego z Międzynarodówki Zawodowej w Paryżu.

Obecność aktywna partyjnego konieczna.

SGH rozpoczyna wykłady

Wykłady I i II i III roku Szkoły Głównej Handlowej w Łodzi oraz wykłady na Studium Ubezpieczeniowym rozpoczynają się we czwartek dnia 15 listopada b.r. Termin rozpoczęcia wykładów na pozostałych studiach Specjalnych zostanie podane wkrótce. Dzięki życzliwej pomocy władz samorządowych oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego wykłady odbywać się będą w gmachu szkolnym przy ul. Sterlinga 24, posiadającym obszerną salę. W tymże gmachu mieszczą się Rektorat, Kwestura i Sekretariat Uczelni. Ze względu na ciężkie warunki materialne młodzież akademickiej której znaczną część zajmuje się pracą zarobkową, większość wykładów będzie się odbywać w godzinach popołudniowych.

Uwagi Zjednoczenia Przemysłu Metalowego

Robotnicy u Johna pracują ofiarnie

ale brak w fabryce surowki i koksu. — Zająć się tym winno co rychlej Zjednoczenie. — Wspaniałe wyniki współpracy PPR i PPS

W fabryce Johna istnieje dość specyficzna sytuacja. Robotnicy pracują w specjalnie ciężkich warunkach. O tym zresztą pisaliśmy wiele razy — pracują ofiarnie i intensywnie. Plan wykonują powyżej normy, jednakowoż, ze względu na niedostatek surowców, całkowite wykończenie obrabiarek opóźni się, z powodu braku łożysk.

O ofiarnej pracy robotników mówią wszyscy: dyrektor kierownictwa, majstrowie.

Wszyscy, podkreślając z dumą, że wykonali plan produkcji, pomimo poważnych przeszkód.

Dyrektor techniczny tow. Samogaj Stefan mówi o ofiarności robotników.

— Muszę przyznać, mówię to bez żadnej przesady, że większość — niemal wszyscy robotnicy pracują naprawdę gorliwie i mają zrozumienie dla tej pracy. Wszak sami uruchomili swoją fabrykę. U nas są tylko jednostki, — na palcach można policzyć — którzy pracę zaniedbują. Zreszta o tym najlepiej poinformują kierownicy i majstrowie.

Tow. Wopiński, kierownik oddziału mechanicznego porusza kilka ważnych spraw.

— „Sytuacja nasza jest naprawdę bardzo poważna — mówi tow. Wopiński. — Pomimo wielkiego poświęcenia robotników, mamy wielkie przeszkody w realizowaniu wysiłku pracy. Brak surowki i koksu. W pierwszym tygodniu listopada odlewania z tego powodu była niezycynna. Nam potrzeba 30 wagonów surowki n.esisznie. Z powodu braku transportu, surowki regularnie nie otrzymujemy.

Mocno odczuwamy też brak narzędzi pomiarowych. Narzędzia najlepsze w całości zniszczył okupant. Sami więc zabrałiśmy się do produkcji narzędzi i trzeba przyznać, że robotnicy robią największy wysiłek, by wszelkie braki jak najszybciej usunąć. Większość robotników niezwykle świadomie ustosunkowuje się do swojej pracy, cały szereg ludzi świeci pod tym względem przykładem.

Na przykład tow. Eugeniusz Bieliński (członek PPR), kontroler produkcji pierwszego i drugiego oddziału. Gwizdek czy inny sygnał — żadna przerwa tego towarzysza nie ob-

wiązuje. Zawsze jest na posterunku. Zdarzały się wypadki, że o 10 wieczór wyciągaliśmy go z domu i przyszedł bez protestu i bez szemrania, wykonał robotę, która faktycznie nie do niego należała. Tow. Dondor (członek PPS) robotnik oddziału mechanicznego pracuje na 3 heblarkach (normalnie maksimum pracuje się na dwóch) i gdy trzeba po 12 godzin dziennie nie odchodzi od maszyn.

Ob. Karwowski — majster oddziału mechanicznego, porusza bardzo ważne zagadnienie:

— Na ogół — mówi ob. Karwowski — stosunek do pracy robotników jest bardzo dobry. Jest w ogóle kolosalna zmiana w nastrojach robotników. Niektórzy są prawdziwymi przodownikami pracy. Na przykład ob. Wasiak Wacław (PPS) pracował cały tydzień po 12 godzin, by szybko wykonać remont silnika dla elektrowni siedleckiej i przyspieszyć uruchomienie tej elektrowni. Ob. Karbownik Stefan (PPS) — robotnik nie wykwalifikowany — nie gardzi żadną pracą — zawsze gotowy o każdej porze dnia i każdej zlecenie wykonać.

— Jedno zagadnienie ważne — mówi ob. Karwowski — dla naszych robotników i fabryki chce poruszyć. Otóż część robotników — co prawda mały procent — przeskakiwanych w naszej fabryce, gdy ma już odpowiednie kwalifikacje — ucieka do małych prywatnych warsztatów. Ci robotnicy — przeważnie młodzi — popełniają wielki błąd. Robotnik w dzisiejszej Polsce powinien być dalekowzroczny. Taki robotnik chwilowo poprawia sobie byt, gdyż w prywatnych warsztatach są wyższe płace, ale, pracując w takich małych warsztatach zamyka sobie drogę do dalszych awansów.

Wielu robotników w naszej firmy, objęto kierownicze stanowiska, wymienię tylko kilku: Franciszek Rachowski, były majster, obecnie dyrektor fabryki metalowej, Wincenty Wysocki, robotnik, obecnie kierownik oddziału w fabryce wagonów we Wrocławiu. Ob. Wulteniak, kontroler produkcji, później kierownik naszej szkoły, obecnie kierownik personalny firmy John. Ob. Komosiński, tokarz i ob. Kubiak — ślusarze, obecnie majstrowie.

To jest zagadnienie bardzo ważne — sprawa przyszłości Robotnik, zanim ucieka z państwowej fabryki, powinien się zastanowić, czy to jest z korzyścią dla niego samego i dla kraju, — kończy ob. Karwowski.

Ob. Karwowski pracuje 38 lat w firmie John, bezpartyjny, jest w swej pracy wzorem dla wszystkich. Sprawa, którą poruszył jest na pewno przemyślana i pomyślana dla dobra młodzieży i fabryki.

Tow. Marian Kadroński (PPR) — majster odlewni żali się na 1. a: ludzi:

— U nas robotnicy wykazują wiele chęci i ofiarności, warunki pracy są trudne i dlatego bardzo trudno o nowych robotników.

U starych robotników stosunek do pracy kolosalnie się zmienił. Nie ma porównania do tego, co było 3 miesiące wstecz. Podciagnęli się w pracy nie tylko towarzysze z PPR i PPS, co jest przecież zrozumiałe, ale również bezpartyjni. Kilku robotników specjalnie się wybiła w pracy, jak: ob. ob. Maus, Chmielewski, Jakiel, Lejman, Szumowski.

Tow. Kadroński również porusza sprawę surowki i koksu. „Nie mamy surowki, pyłu węglowego i koksu. Jest zapas tylko na tydzień. Sygnalizujemy tą drogą ministerstwu, że koks odlewniczy i koks opałowy w ogóle nie mamy. Jał nadzieję mrozy i śniegi, nasza fabryka będzie w bardzo złej sytuacji”.

Tow. Adam Biskupski, sekretarz komórki PPR, opowiada o pracy peperowców i towarzyszy z PPS na terenie fabryki. Ścisła współpraca daje bardzo dobre rezultaty.

Trzeba przyznać, że robotnicy metalowi pracują w cięższych warunkach, szkodliwszych dla zdrowia, aniżeli robotnicy niektórych innych gałęzi przemysłu w Łodzi. Safo, w których pracują są nieopalone. Wylaczając zarobki, które są wyższe od zarobków włókienniczy, robotnicy fabryki Johna są traktowani, po macoszem. Niemal wszyscy moi rozmówcy z gorączką o tym mówili i prosili, by poruszyć niektóre sprawy na łamach naszej gazety. Okazuje się, że miłośnicy robotnicy Johna nie trzymali od maja. Punkty towarowe w lipcu stracili z powodu przejścia do innego zjednoczenia. Do dnia dzisiejszego, chociaż punkty już podobno są, jednak nikt towaru jeszcze nie otrzymał. Ostatnio przywieziono towar w takiej ilości, że starczy zaledwie dla części robotników. Tymi sprawami powinno się wreszcie poważnie zająć Zjednoczenie w Pruszkowie, które może wiele pomóc, interweniując w tych wszystkich sprawach.

Jeszcze jedną sprawą, bardzo ważną, poruszył niektóry towarzysz — sprawę kradzieży. Wciąż jeszcze giną tak cenne dla fabryki i z trudem zdobyte narzędzia pomiarowe, czasy i pasy transmisyjne.

Walka z kradzieżami — jak słusznie podkreślił tow. Wopiński — będzie skuteczna — gdy wspólni z towarzyszami z PPS zaczniemy uporczywą akcję propagandową i uświadamiającą wśród robotników. Ta sprawa jest dla nas kwestią życia i nie cierpi zwłoki — kończy tow. Wopiński.

Akcja kartoflana ma pomyślny przebieg

Ob. Wojewoda osobiście pilnuje i kontroluje jej przebieg. — Prócz kartofli przybywa do Łodzi mąka i zboże. — C. uwać nad tym!

Według informacji, otrzymanych z Wojewódzkiego Wydziału Apropowacyjnego i Handlu akcja kartoflana na terenie naszego województwa trwa i daje dobre wyniki. Ob. wojewoda Dąb-Kociół, który jest inicjatorem i kontrolerem tej akcji, wyznaczył specjalnych ludzi, których zadaniem jest pilnowanie planowego wykonania zarządzeń. Jeden człowiek jest specjalnie delegowany do PKP i codziennie daje raporty z przebiegu akcji.

Stwierdza się, że od dnia 26 października Dyrekcja PKP wywiązuje się ze swych zobowiązań, podstawiając na czas i dostateczną ilość wagonów. Wagony te są wykorzystywane do transportów dalszych, a więc na inne województwa: do Warszawy, na Śląsk i Kozalin, bo i tam wysyła się kartofle z terenu naszego województwa. Według danych z dnia 12. bm. do Łodzi przyszło 369 ton, do Warszawy wysłano 699 ton i do Kozalina 105 ton. Dnia 13. bm. zamówiono w Dyrekcji PKP 65 wagonów, załadowano 84, z tego 30 wagonów przyszło do Łodzi, a 54 na Śląsk i Kozalin. Poza transportem kolejowym pracuje codziennie na terenie województwa ponad 100 samochodów. Są to wozy szarwarkowe, część ze „Spolem” i 50 nowo zmontowanych z Państwowych Zakładów Motoryzacyjnych. Samochody te zwożą kartofle z bliźszych okolic bezpośrednio do Łodzi, albo też pracują w terenie, przewożąc kartofle z punktów zrzutu do stacji kolejowych. Ogólnie ściągnięto już z województwa około 65 tysięcy ton ziemniaków, z tego Łódź otrzymała 30 tysięcy ton, z czego 16 tysięcy ton przejęła „Fabryczna Spółdzielnia Spożywców”. Jak nas tam informują, prawie wszystkie zakłady na terenie Łodzi, są już dostatecznie w kartofle zaopatrzone.

Zaznaczyć należy, że ostatnio wieś oddaje świadczenia chętnie, tyczy się to nie tylko kartofli, gdyż obok wagonów z ziemniakami przybywa do Łodzi po kilka wagonów zboża i mą-

ki. Biorąc pod uwagę fakt, że do pierwszych mrozów nie zdąży się zwieźć wszystkich kartofli, wydano już zarządzenia, na podstawie których część kartofli jest kopcowana w terenie i zwieziona będzie na wiosnę, a w razie konieczności zimą. Wydział wojewódzki robi obecnie starania w Dyrekcji PKP o przedłużenie terminu podstawiania wagonów. Zwzię się będzie do Łodzi kartofle do ostatniej chwili, to jest do pierwszych mrozów i należy zrobić wszystko, aby do tego czasu zaopatrzyć Łódź na cały okres zimowy. Jeszcze raz należy podkreślić, że wybitne zasługi przy organizowaniu akcji kartoflanej położył ob. Wojewoda, który

osobiście codziennie kontroluje przebieg tej akcji.

Na 17-tym plenarnym posiedzeniu Wojewódzka Rada Narodowa powzięła uchwałę o zbiorce na rzecz funduszu stypendialnego. W najbliższych dniach wypuszczone zostaną czterokolorowe znaczki po 10, 20, 50 i 100 złotych, drukowane specjalnie na tę akcję. Znaczki te rozprowadzone będą w teren i rozsprzedawane przez Powiatowe Rady Narodowe między przedsiębiorstwa, zakłady i poszczególne chętnych obywateli. Znaczków tych wypuści się około 50 tysięcy na łączną sumę ok. 1 miliona złotych.

Miecz sprawiedliwości polskiej

winien zachować swą nieskazitelną ostrość, zwłaszcza, gdy chodzi o zamaskowanych wrogów Polski i demokracji

Z kół sądowych piszą do nas: Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na atmosferę, która panuje w pewnych niezbyt zresztą licznych kółach sędziowskich, ba, na wyrażone objawy tendencji reakcyjnych, które te właśnie kółka przemycają do aparatu sądowego pod płaszczykiem czystej rzekomo praworządności i „nieskażonej” sprawiedliwości. W niektórych sprawach, zwłaszcza dotyczących rehabilitacji volksdeutsche, odnosi się wrażenie, że dobieiera się komplety sędziowskie, które systematycznie udzielają rehabilitacji Niemcom, przeciw którym istnieje zupełna i wyraźna zastrzeżenie udziału w akcji antypolskiej, a nawet w działalności i propagandzie antydemokratycznej. Korzystając z tego, że znaczna ich część — volksdeutsche — mówi po polsku, pozwalają oni sobie jawnie i publicznie uprawiać propagandę antypolską, przemycać się do środowiska polskiego i szerzyć antyrządowe, antyspołeczne, antyludowe tendencje.

Ze to twierdzenie nasze nie jest głosow-

ne, mamy na to niezbité dowody.

Oto przed sądem grodzkim odbyła się 13 bm. rozprawa przeciw Niemce, Zofii Gaube, która zgłosiła wniosek o rehabilitację. W toku przewodu sądowego stwierdzili świadkowie, że

1) Zofia Gaube wydała swego męża (również zresztą volksdeutsche) w ręce policji niemieckiej za rzekome utrzymywanie stosunków z Polką. Wskutek tego donosu, męża Gaubowej aresztowano i osadzono w obozie koncentracyjnym, skąd dotychczas nie powrócił.

2) Po oswobodzeniu Łodzi wyraziła się do ochotnika Armii Czerwonej (odznaczoną za męstwo w polni bitwy), o którym nie wiedziała, że jest pochodzenia polskiego: „Niech tu będzie każdy inny rasą, byle nie polską”.

3) W podobny sposób wyrażała się wobec sąsiadów — Polaków, lekceważąc sobie wszelkie zarządzenia władz polskich o obowiązku rejestracji i zgłoszenia się do pracy.

I — otóż, mimo gorącej obojętności prokuratora — Sąd zrehabilitował tę Niemkę!

Jest to jaskrawy i typowy dowód stosunku do spraw rehabilitacji Niemców, wyraźna tendencja prostanacyjna i profaszystowska, papuzka, niestety, we wskazanych wyżej kółach sędziowskich.

Zwraca też uwagę przejawiająca się tendencja do dobieierania specjalnego kompletu sędziowskiego dla rozpatrywania podobnych spraw. Należałoby jednak w sprawach rehabilitacyjnych dziwnie się niekiedy powtarzają...

Bijemy na narm! Apeluujemy do Ministra Sprawiedliwości i do Rady Adwokackiej, by zechciała wejrzeć w te stosunki i by spowodowała oczyszczenie naszego aparatu sądowego z elementów — jawnie działających na szkodę państwa. Nie ustaniemy w tym, będziemy bacznie śledzić przebieg i wynik tej akcji, ponieważ nie możemy uścisnąć, by przez ten proces wymiaru sprawiedliwości przedostawały się do młodego, odrodzonego ogarnięcia naszego niemałoty faszystowsko - szanacyjno - zdradziec.

A. R.

Ludność pracująca ma prawo korzystania dodatkowo z 20-przejazdowych biletów miesięcznych

Z kół Miejskiej Rady Narodowej wyjaśniają powtórnie, że zgodnie z uchwałą, ludność pracująca w instytucjach państwowych, samorządowych, spółdzielczych i społecznych, ma prawo zakupu poza 62 przejazdowymi biletami miesięcznymi ograniczonymi do 2-ch przejazdów dziennie, także 20-przejazdowe bilety nie ograniczone kalendarzem, w cenie zł. 10.

W ten sposób ludność pracująca ma prawo korzystania z 20, 62 i 82-przejazdowych biletów miesięcznych.

Niesprzedawanie biletów 20-przejazdowych ludności pracującej było samowolną interpretacją uchwały Miejskiej Rady Narodowej, niezgodnej z duchem i literą uchwały.

Sprawa ta była omówiona już w poprzednim wyjaśnieniu pt. „Dlaczego zmieniono taryfę tramwajową”, jednakże, jak widać z notatki w Nr 147 „Głosu Robotniczego”, nie znalazła powszechnego zrozumienia.

W sprawie kontroli — specjalna uchwała Miejskiej Rady Narodowej poleca dyrekcji K. E.L. wzmocnić kontrole przejazdów przez zwiększenie ilości kontrolerów oraz wprowadzenia systemu premialnego, zapłaty dla konduktorów i kontrolerów za pilne spełnianie swych obowiązków.

Zawiadomienie

Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodzieży zawiadamia młodzież że w ramach organizowanych przez niego cotygodniowych pokazów filmowych zostanie dnia 15. 11. r.b. o godz. 18.30 w lokalu własnym przy Pl. Zwycięstwa 13 (Wodny Rynek) wyświetlony film p.t. „Mściciele Ludu”. Ceny biletów zł. 3. Za okazaniem legitymacji członkowskiej zł. 2. Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Dziś i w piątek „Lato w Nohant” Iwazkiewicza. W sobotę premiera komedii René Fauchois „Ostrożnie, świeżo malowane” w reżyserii E. Wiercińskiego i dekoracjach O. Axera. Popisową rolę dr. Odilona Gadarina kreuje Jacek Woszczerowicz. Obsadę stanowią: Godlewska, Jezierska, Labuńska, Luczycka, Mrozowska, Bugajski, Daczyński, Maliszewski, Modrzewski.

TEATR Powszechny TUR.

Dziś i codziennie „Pan Jowialski” w reżyserii Szleryńskiego, dekoracjach i kostiumach Zaruby i z udziałem Grodzkiego w roli tytułowej, Zelwerowicza w roli Szambelana, oraz Dąbrowskiej, Rachwałskiej, Tymowskiej, Boguckiego, Borowskiego, Pietraszkiewicza i Szubki.

ZIUTA BUCZYŃSKA i IRENA GÓRSKA w T. W. P.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe wystąpi w Teatrze W. P. świetna taneczka polska, laureatka międzynarodowego konkursu tańca, Ziuta Buczyńska oraz doskonała pieśniarka i aktorka Irena Górska. Program zawierać będzie szereg niezwykle interesujących kompozycji tanecznych Buczyńskiej i najlepsze pieśni z bogatego repertuaru Ireny Górskiej. Będzie to jedyny występ Buczyńskiej w Łodzi. Zapowiada Andrzej Bogucki.

Kawa Teatru W. P. (Cegielińska 27) rozpoczęła już sprzedaż biletów.

ESTRADA POETYCKA.

W niedzielę 18 listopada o godz. 12 w sali PIST (Gdańska 32) „Na gruzach—Dom” po raz ostatni.

W próbach druga audycja Estrady Poetyckiej, opracowana przez prof. Karola Stromengerę pt. „Listy Chopina”.

„SZOPKA POLITYCZNA”

Ciesząca się powodzeniem w teatrze „Syrena”, Traugutta 1, „Szopka Polityczna”, wobec zapowiadanych przedstawień w Krańcowie grana jest w Łodzi ostatnie dni. Przedprzedział biletów codziennie od godz. 10 do 14 i od 17 — w kasie Teatru „Syrena”. Początek przedstawień o godz. 20-ej.

CYRK r. 3 — Kościuszki 3/5.

Dziś przedstawienie o godz. 19.30. Ceny zmniejszone. Cyrk ogrzany.

Zł. 10.000

NAGRODY

za wskazanie, gdzie się znajdują skradzione konie dnia 11-go w nocy: ogier gniady 2/3 roku, prawa tylna noga biała, lekka biała gwiazdka na czole, klacz siwa półtora roku, tylna wzdłuż czola biała nogi przednie białe do pięci, tylna noga prawa biała. Zgłoszenia kierować: Iwanski Tadeusz, wieś Adamów Stary, gm. Beldów, pow. łódzki.

Na marginesie wyjaśniamy, że ogłoszony przez dyrekcję KEL komunikat o taryfie tramwajowej nie jest dosłownym tekstem uchwały Miejskiej Rady Narodowej.

Czas, aby dyrekcja KEL ogłosiła dokładnie i wyraźnie, że ludność pracująca ma prawo korzystania dodatkowo z 20-przejazdowych biletów miesięcznych.

Echa naszej recenzji

CRDK dopuścił do przedstawienia ale — przyznaje — że miał szereg zastrzeżeń

W związku z recenzją z przedstawienia reżyserskiego Świetlicy Elektrowni Łódzkiej i listem kierownika wspomnianej świetlicy z dn. 14 bm. odpowiadającym na recenzję, Zarząd Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR w Łodzi, jako placówki powołanej do kontroli poziomu artystycznego imprez organizowanych przez świetlice, wyjaśnia, co następuje:

I. Program rewii wystawionej przez Świetlicę Elektrowni Łódzkiej był istotnie przedłożony nam do wglądu, ale na dwa dni przed spektaklem, a ponieważ było to w okresie przejściowym, kiedy CRDK świeżo przyjął opiekę nad kontrolą repertuaru zespołów niezawodowych, przeto pozostawały dwie alternatywy:

a) albo, ze względu na niski poziom tekstów, zupełnie nie dopuścić do przedstawienia,

b) albo pogodzić się wyjątkowo z niskim poziomem imprezy, dokonując jedynie najniezbędniejszych skreśleń niektó-

Milicja powiatu łódzkiego dobrze wywiązuje się ze swoich zadań

Milicja Obywatelska w ostatnich tygodniach na terenie woj. łódzkiego odniosła szereg poważnych sukcesów. Wymienić tutaj należy choćby zlikwidowanie wespół z Pow. Urzędem Bezpieczeństwa bandy „Groźnego”, o którym niedawno donosiliśmy, i szereg innych prac, które w wysokim stopniu podniosły bez-

pieczeństwo na terenie województwa. Najwięcej sukcesów i najlepiej postawiona ze wszystkich komend powiatowych jest Powiatowa Komenda M. O. powiatu łódzkiego.

Teren powiatu łódzkiego obejmuje 1.062 km kwadratowych i jest dość gęsto zaludniony, bowiem liczy 88 tysięcy mieszkańców, nad których bezpieczeństwem czuwa szereg posterunków M. O. gminnych i gromadzkich. Posterunki te są bardzo dobrze prowadzone i mimo, że milicjanci nie są odpowiednio wyposażeni i odczuwają brak umundurowania, butów, i warunki pracy są niezwykle ciężkie, jednak praca ta jest prowadzona bardzo intensywnie i, na przykład taki posterunek Konstantynów może pochłaniać się wykryciem przeszło 70 procent zgłoszonych spraw, przebieżenie kradzieży. Na posterunkach M. O. w powiecie łódzkim są wszędzie pozakładane świetlice z bibliotekami, wyposażone w prasę codzienną i posiadające dobrze redagowane gazetki ścienne. Odczyty, akademie oraz towarzyskie wieczory, na które przychodzą oprócz milicjantów i ich rodzin także mieszkańcy danych wsi, spełniają poważną rolę w pracy społeczno-oświatowej i zacieśniają współzależność między milicjantami i ludnością cywilną.

Milicjanci w powiecie łódzkim dobrze wywiązuje się ze swoich zadań i wyteżoną pracą powoli zbliżają się do tego stopnia organizacyjnego, który może nawet w niedalekiej przyszłości będzie można nazwać wzorowym.

Co usłyszymy przez radio dziś, w czwartek dn. 15.XI.45

6.55 Transmisja z W. wy 8.15 Najciekawsze audycje programu łódzkiego, 8.20 Komunikaty i ogłoszenia, 8.25 Rezerwa, 8.30 Skrzynka poszukawania rodzin, 8.45 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Transmisja z Warszawy, 13.30 Przerwa, 14.00 Muzyka lekka i taneczna z płyt, 14.30 Wiadomości z miasta i prowincji, 14.35 Czytamy gazety, 14.45 Płyty, 14.50 Trybuna stronnictw politycznych, 15.00 Recital fortepianowy, 15.15 Komunikat, 15.20 Audycja dla świetlic: 1) Robotnik, księżka, gazetka — pog. Antoniego Kasprowicza, 2) Od niewolnictwa do ludowładztwa — pog. Z. Janiak, 3) płyty, 16.00 Transmisja z W. wy 17.30 Duży fortepianowy wyk. Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Harris, 18.00 Transmisja z W. wy 18.50 Koncert reklamowy, 19.00 Transmisja z W. wy 19.15 Pogadanka Łódzkiej Różnicy Radiowej — wygł. red. Jan Piotrowicz, 19.30 Transmisja z W. wy 21.30 W 20-lecie rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego — aud. w opr. prof. Stanisława Adamczewskiego, 22.00 Transmisja z W. wy 23.00 Zakończcie program i Hymn do godz. 23.05

Kina

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” ((Piotrkowska 108), „Iwan Groźny”, „Wisła” (Przejazd 1), „Stylo” y” (Kilińskiego 123) „Weź serce me”, „Bałtyk” (Narutowicza 20) „Piotr Pierwszy”, „Gdynia” (Przejazd 2) „Studentka”, „Wiśniarz” (Zawadzka 16) „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4) „Pawel i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84) „Syn Frankensztajna”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Patry” (Sienkiewicza 40) „Pieśniarz Warszawy”, „Zachęta” (Zgierska 26) „Sportowiec mimo woli”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 14, 16, 18, 20, w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

S. i P.

WINCENTY KRAZYR

mistrz piekarski obywatel m. Łodzi zmarł nagle dnia 13 b.m. przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek, dnia 16 b.m. o godz. 13.ej z domu żałoby przy ul. Żwirki 26, o czym zawiadamiają

Zona i synowie

Lokale

DUŻY sklep przy ul. Piotrkowskiej do odstąpienia. Wiadomość tel. 194.11.

Gmina Nowosolna przyłączona do Łodzi

W dalszym ciągu realizacji Wielkiej Łodzi w dniu 12 bm. nastąpiło komisyjne przekazanie części gminy Nowosolna pow. łódzkiego Zarządowi Miejskiemu w Łodzi.

Z aktu przejęcia sporządzony został protokół w obecności: Dyrektora Zarządu Miejskiego w Łodzi Mgr. Adama Ginsberta, Naczelnika Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego Mgr. Rudolfa Rajkowskiego, Starosty Grodzkiego Łódzkiego - Północnego Mgr. Kazimierza Bonieckiego, Starosty Grodzkiego Śródmiejsko - Łódzkiego Czesława Walasika, Starosty Grodzkiego Południowo - Łódzkiego Stanisława Górniaka, Wicestarosty pow. łódzkiego Mieczysława Pawlaczyka, Wójta gminy Nowosolna Longina Wojciechowskiego, Sekretarza Zarządu Gminnego w Nowosolnej Zygmunta Flanczowskiego.

Na skutek zarządzenia Wojewody Łódzkiego w sprawie rozszerzenia granic administracyjnych m. Łodzi komisja w wyżej wymienionym składzie przekazała Zarządowi Miejskiemu Łodzi następujące gromady Gminy Nowosolna pow. łódzkiego: 1) Place Stoki, 2) Antoniew - Stoki, 3) Stoki, 4) Sikawa, 5) Augustów, 6) Henryków, 7) Janów, 8) Antoniew - Sikawa, 9) Budy - Sikawa, 10) Budy - Stoki, części gromad Augustów i Henryków, położone na południe od linii kolejowej Łódź - Kozłuski przypadają kompetencji administracyjnej Starostwa Grodzkiego Południowo - Łódzkiego; części położone na południowy zachód od linii kolejowej kutnowskiej i na południe od przedłużenia ulicy Trębackiej Starostwu Grodzkiemu Północno - Łódzkiemu.

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. E. MIKULICZ

lek. dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17.

Zagubione dokumenty

WOJCIECHOWSKA Jamina zagubiła legitymację szkolną. Znalazcę prosi o zwrot pod adresem: Nowozarzewska 2.

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną, wyd. przez U.Z. na nazwisko Nowickiej Ewy, oraz zaświadczenie pracy Nowickiego Władysława, Limanowskiego 38.

SOBOŃ Michał i Stanisława zgubili karty ewakuacyjne wyd. przez P.U.R. Urzędnicza Nr. 9.

ZGUBIONO portfel z różnymi dokumentami między innymi: bilet tramwajowy służbowy na nazwisko Rogaliński Stanisław. Pabianicka 35/17.

SKRADZIONO palcówkę Boczek Ireny Pabianice, Poniatowskiego 18.

ZGUBIONO palcówkę, kartę rejestracyjną R.K.U. Kociszewskiego Ryszarda, Pabianice, Legionów 42.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą i legitymację pielęgniarzką Janiny Bujał Pabianice, Szpital Miejski.

ZGUBIONO legitymację PPR i dowód z niemieckiej na nazwisko Kazimierz Moździerz. Nowozarzewska 49.

SKRADZIONO prawo jazdy szoferskiej na nazwisko Krawczyk Zbigniew. Srebrzyńska 91/27.

Kupno i sprzedaż

PIEC koksowy duży natychmiast prywatnie kupiny. Helm i S.ka Śródmiejska 22.

KUPUJEMY materiały krawatowe i popeliny kosztowe. Wytwórnia krawatów. Piotrkowska 136.

CENTRALA GOSPODARCZA Zofia Szuchiewiczówna, Piotrkowska 9, tel. 171.26. Poleca po cenach hurtowych wszelkie artykuły do użytku domowego: koloryty, ultramarynę, mydła, pasty, świece, lampy, wszelkiego rodzaju szcztolki itp.

„ODEON” Jan Dembiński, Instrumenty Muzyczne. Łódź, Piotrkowska 160, róg Głównej, tel. 140.63. Poleca: aparaty radiowe, harmonie, patefony, płyty igły, sprzęt. Kupno — Sprzedaż. Ceny niskie.

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, radio i przybory lekarskie. Kupno-sprzedaż na prawa. Radwańska 4.6.

KUPUJĘ materiał, druty, bambus, wszelkie dodatki parasolnicze oraz skóry węzowe, rybne ambrozja i galalit w taflach. Łódź, Piotrkowska 118, Wytwórnia parasoli.

MASZYNY do szycia, pisania, liczenia, radioaparaty — kupno, sprzedaż, naprawa — Południowa 1.

Różne

ZARZĄD Straży Pożarnej Ochotniczej w Kończewicach, gminie Wojstawice ogłasza, że zbiórka publiczna z kwiatka w dniu 25 lipca r.b. dała czystego dochodu 1771,38 zł.

NAWIJAM prądnice samochodowe. Maszyny prądu zmiennego i stałego oraz naprawa akumulatorów. Zygmunt Milewski Piotrków, Sulejowska 41.

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują. — Foto Atelier H. Śmigacz. Foto. graf filmowy. Piotrkowska 6.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za kilometr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny, Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86, Tel.: 254-21, Drukarnia Łaki, Grał. Spółdzielni Wyd., Książka, D-06052.